

Sygn. akt VIII C 945/20

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 27 stycznia 2022 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: Sędzia Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 20 stycznia 2022 roku w Ł.

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) S.A. w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 25.153,97 zł (dwadzieścia pięć tysięcy sto pięćdziesiąt trzy złote dziewięćdziesiąt siedem groszy) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lipca 2020 r. do dnia zapłaty,
2. oddala powództwo w pozostałej części,
3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.451 zł (pięć tysięcy czterysta pięćdziesiąt jeden złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu,
4. nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 1.142,16 zł (jeden tysiąc sto czterdzieści dwa złote szesnaście groszy) tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.

Sygnatura akt VIII C 945/20

UZASADNIENIE

W pozwie wniesionym w dniu 26 sierpnia 2020 r. J. K., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 25.153,97 zł, tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powód powinien spłacić w okresie od 25 października 2010 r. do 27 stycznia 2020 r., a także o zasądzenie kwoty 458,45 zł tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej, obie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lipca 2020 r. do dnia zapłaty. Ewentualnie w przypadku uznania przez sąd umowy kredytu za nieważną w całości powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 48.519,51 zł, tytułem zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych przez powoda w okresie od 25 października 2010 r. do 26 maja 2014 r. w związku z wykonaniem umowy kredytu, zasądzenie kwoty 458,45 zł tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej, obie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 15 lipca 2020 r. do dnia zapłaty, a także o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego kredytu wynikającego z umowy kredytu nr (...) z dnia 19 sierpnia 2010 r. Ponadto powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 19 sierpnia 2010 r. jako konsument zawarł z pozwanym bankiem umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem (...) na kwotę 184.035 zł. Jako zabezpieczenie kredytu wskazano m.in. hipotekę oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Umowa została zawarta na blankietowym wzorcu umownym. Podczas przedstawiania ofert kredytu nie przekazano

powodowi dostatecznych informacji pozwalających na prawidłową ocenę ryzyka związanego z wahaniami kursów walut, a mianowicie nie przedstawiono powodowi wykresów obrazujących możliwe zmiany kursów waluty (...) podczas całego okresu umowy, nie przedstawiono też istotnych informacji dotyczących zasad działania mechanizmu waloryzacji kredytu złotowego walutą obcą. Strona pozwana uzależniła zawarcie umowy kredytu od objęcia kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, pomimo tego nie umożliwiła powodowi zapoznania się z treścią tej umowy oraz nie poinformowała o ewentualnych roszczeniach regresowych przysługujących towarzystwu ubezpieczeń wobec kredytobiorcy. Z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pozwany pobrał z rachunku bankowego powoda w dniu 27 sierpnia 2010 r. kwotę 435,52 zł, a w dniu 1 października 2013 r. kwotę 22,93 zł. Pismem z dnia 7 maja 2020 r. powód skierował do pozwanego reklamację żądając wypłaty kwot tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo- odsetkowych oraz kwot składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazując jednocześnie które postanowienia umowy są abuzywne. W odpowiedzi pismem z dnia 14 lipca 2020 r. strona pozwana nie uznała roszczeń powoda.

W ocenie powoda § 1 ust. 3A, § 3 ust. 4, § 8 ust. 1, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy, stanowią niedozwolone postanowienia umowne. Powód zawierając umowę kredytu występował jako konsument i nie miał żadnego wpływu na jej treść, gdyż przedstawiono mu wzorzec umowy. Świadczenie objęte kwestionowaną przez powoda klauzulą waloryzacyjną nie ma charakteru świadczenia głównego, które w przypadku umowy kredytu obejmuje zwrot otrzymanych środków pieniężnych, uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i prowizji. Z tych samych powodów również składka na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego nie stanowi essentialia negotii umowy kredytu. Zapisy umowne dotyczące klauzuli waloryzacyjnej i klauzuli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, identyczne do zapisów umownych kwestionowanych przez stronę powodową były już przedmiotem kontroli przez Sąd Okręgowy w Warszawie- Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów i po uznaniu za abuzywne zostały wpisane do Rejestru Klauzul Niedozwolonych. W ocenie powoda o tym, że kwestionowane postanowienia umowne należy ocenić jako abuzywne przemawia niepoinformowanie kredytobiorcy na etapie przedkontraktowym o rzeczywistym poziomie ryzyka, brak opisanie w treści umowy mechanizmu indeksacji kapitału kredytu na etapie jego uruchomienia, zastosowanie przez pozwanego dwóch mierników wartości dla celów indeksacji kredytu mimo złotowego charakteru kredytu oraz brak realizowania przez pozwaną jakichkolwiek transakcji kantorowych, indeksację świadczenia pozwanej w postaci wypłaty kapitału kredytu korzystniejszym dla niej miernikiem wartości nazwanym „kursem kupna”, co doprowadziło do bezpodstawnego zawyżenia salda kredytu i ustalenia jego wysokości w momencie uruchomienia w kwocie wyższej od rzeczywiście udzielonego kredytu, indeksację świadczenia powoda w postaci spłat rat kredytu korzystniejszym dla niej miernikiem wartości nazwanym „kursem sprzedaży”, co doprowadziło do bezpodstawnego zawyżenia wysokości świadczeń spełnianych przez powoda, niepoinformowanie kredytobiorcy o kosztach związanych z zastosowaniem w umowie mechanizmu indeksacji, brak określenia w treści umowy obiektywnych dla stron umowy kryteriów ustalania wartości jednostek miernika indeksacji, brak powiązania mierników wartości w treści skonstruowanej klauzuli indeksacyjnej z jakimikolwiek czynnikami obiektywnymi takimi jak kursy publikowane przez NBP, przyznanie sobie przez pozwanego uprawnienia do obciążania kredytobiorcy dodatkową opłatą przy każdorazowej spłacie raty kredytu ukrytą pod postacią spreadu walutowego, przerzucenie na kredytobiorcę całości ryzyka związanego z zastosowaniem w kwestionowanej umowie mechanizmu indeksacji świadczeń miernikami wartości w postaci kursów walut obcych, brak doręczenia kredytobiorcy aktualnej tabeli kursowej na etapie zawarcia umowy, obciążenie kredytobiorcy obowiązkiem refinansowania pozwanemu kosztów poniesionych w związku z objęciem kredytu ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, brak określenia w treści umowy kredytu podstawowych pojęć związanych z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego oraz informacji pozwalających na weryfikację zasadności decyzji pozwanej o kontynuacji tego ubezpieczenia. Poprzez zastosowanie konstrukcji dwóch odrębnych mierników wartości dla indeksacji świadczeń stron związanych z realizacją umowy pozwany przy każdorazowej zapłacie raty przez powoda, uzyskiwał dodatkowy wymierny zysk nie mieszczący się w zakresie należnych jej na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego odsetek i prowizji. Stwierdzenie abuzywności kwestionowanych postanowień umowy ma ten skutek, że są one bezskuteczne wobec powoda od chwili zawarcia umowy, strony są związane pozostałymi postanowieniami umowy kredytu, wobec czego kredyt podlega spłacie w wysokości nominalnej, czyli w kwocie wypłaconego kapitału w walucie polskiej wraz z odsetkami zgodnie z ustalonym w umowie oprocentowaniem. Ponieważ powód dokonywał spłat w wyższej wysokości przysługuje mu wobec pozwanego roszczenie o zwrot różnicy, nadpłaty, jako świadczenia nienależnego w rozumieniu art. 410 § 2

kc. Wobec zgłoszenia roszczenia ewentualnego strona powodowa powołała również argumentację i orzecznictwo związane z przyjęciem nieważności umowy kredytu, jako konsekwencji stwierdzenia abuzywności kwestionowanych postanowień umownych. W tym przypadku powodowi przysługiwałoby uprawnienie do żądania od pozwanego zwrotu wszystkich świadczeń pobranych przez stronę umowy w trakcie jej trwania. Uzasadniając żądanie ustalenia w wyroku nieważności umowy kredytu, strona powodowa wskazała, że będzie to stanowić podstawę wniosku o wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej nieruchomości nią obciążonej, a dodatkowo zniesie stan niepewności prawnej.

(pozew k. 4- 22)

W odpowiedzi na pozew pozwany, reprezentowany przez pełnomocnika będącego adwokatem, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Strona pozwana zakwestionowała prawidłowość wyliczeń powoda zarówno co do zasady, jak i co do wysokości. Zdaniem pozwanego faktyczną przyczyną wniesienia pozwu, nie jest abuzywność niektórych postanowień umowy, ale fakt wzrostu kursu franka szwajcarskiego, w związku z czym powód dąży do przekształcenia umowy kredytu z datą wsteczną w kredyt złotowy, ale oprocentowany jak kredyt waloryzowany kursem (...). Sytuację powoda zmieniły okoliczności globalne, na które pozwany bank nie miał żadnego wpływu, a mianowicie kryzys finansowy w 2008 r. i upadłość banku inwestycyjnego L. B., a następnie decyzja Banku (...) Szwajcarii ze stycznia 2015 r. o zniesieniu minimalnego kursu wymiany w stosunku do euro. W chwili zawierania umowy w zamian za korzystne oprocentowanie kredytu, powód świadomie zgodził się na ryzyko kursowe. Nawet gdyby doszło do stwierdzenia abuzywności postanowień umowy kredytu w zakresie, w jakim odwołuje się ona do Tabeli Kursów Walut Obcych, to nie pociągałoby to za sobą automatycznie bezskuteczności postanowień umowy, które przewidują waloryzację kredytu kursem (...). W ocenie strony pozwanej nie powstaje wówczas żadna luka w umowie, którą należałoby „uzupełnić” w jakikolwiek sposób, a jedynie dokonać prawidłowej wykładni umowy, która powinna doprowadzić do zastosowania w pierwszej kolejności rynkowego kursu kupna lub sprzedaży, właściwego na dzień dokonywania danej operacji finansowej, ewentualnie średniego kursu NBP aktualnego na dzień zapadalności danej raty. Poza tym strona pozwana wskazała, że wymieniona Tabela Kursów Walut Obcych nie była tworzona wyłącznie dla kredytów hipotecznych, ale na potrzeby wszystkich operacji dokonywanych przez bank. Co do roszczenia ewentualnego dotyczącego ustalenia nieważności umowy kredytu, pozwany zarzucił brak interesu prawnego po stronie powodowej, z uwagi na możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie. Poza tym stwierdzenie nieważności umowy kredytu pociągałoby dla kredytobiorcy niekorzystne skutki w postaci zwrotu kwoty uzyskanego kredytu we frankach szwajcarskich. Powód miał możliwość spłacania rat kredytu bezpośrednio w (...), z czego jednak nie skorzystał. Strona powodowa mogła również zawrzeć umowę kredytu bez spornych klauzul waloryzacyjnych, ale wówczas znalazłyby się w niej postanowienia przewidujące wyższe oprocentowanie, oparte na stawce WIBOR 3M. Kursy walut obcych wyznaczone przez pozwany bank są kursami rynkowymi, ustalonymi według jednoznacznych i obiektywnych zasad. We wniosku kredytowym powód dokonał wyboru waluty waloryzacji kredytu poprzez wskazanie, że wnioskuje o kredyt w (...). Pozwany zwrócił również uwagę na wyższe wykształcenie powoda, które z pewnością pozwalało mu na zrozumienie treści umowy i podjęcie świadomej decyzji o jej zawarciu. Pozwany wyraźnie wskazał, że udzielony powodowi kredyt był kredytem walutowym, gdyż powodowi udostępniono środki pieniężne w walucie (...). W ocenie pozwanego brak jest istotnych różnic pomiędzy kredytami denominowanymi, a indeksowanymi, gdyż w obu przypadkach saldo kredytu wyrażone jest wyłącznie w walucie obcej, a wskazanie w umowie kwoty w PLN ma wskazać kredytobiorcy jaką kwotę powinien zarezerwować na spłatę swojego zobowiązania. Ustawa antyspreadowa jednoznacznie potwierdziła możliwość zawierania umów kredytu waloryzowanego kursem (...) również przed jej wejściem w życie. Różnica pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży waluty, czyli tzw. spread, którego koszty ponosił powód, służyła pokryciu kosztów finansowania kredytu. Pozwany stosował jeden z najniższych spreadów spośród banków komercyjnych. Poza tym strona pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczeń wymagalnych przed upływem trzech lat od wniesienia pozwu, gdyż świadczenie spełniane przez powoda miało charakter okresowy z uwagi na spłatę w ratach. Dodatkowo z uwagi na zawarcie umowy ponad 10 lat przed wniesieniem pozwu, upłynął również 10 letni okres przedawnienia. Dalej pozwany wskazał, że klauzule dotyczące sposobu przeliczania wielkości kredytu i rat, nie prowadziły do pokrzywdzenia powoda, gdyż kurs był wyznaczany w oparciu o obiektywne czynniki. Pozwany bank miał obowiązek publikowania rzeczywiście obowiązujących kursów walut, które miały związek z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek

walutowy, a regulamin przewidywał konkretne przesłanki zmiany kursu. Zasady ustalania kursów w pozwanym banku były ściśle sprzężone z notowaniami danej waluty w danym dniu na rynkach światowych. Pozwany bank, aby udzielić powodowi wnioskowanego przez niego kredytu waloryzowanego kursem (...), musiał zaciągnąć kredyt we frankach szwajcarskich w banku zagranicznym. Pozwany wskazał, że wpisanie do Rejestru Klauzul Niedozwolonych klauzuli pod nr (...) oraz wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 27 grudnia 2010 r. w sprawie XVII Amc 1531/09, który dokonał kontroli abstrakcyjnej, nie wiąże sądu orzekającego o danej klauzuli w trybie kontroli incydentalnej. Co istotne, zdaniem powoda każda z kwestionowanych klauzul waloryzacyjnych została indywidualnie uzgodniona z powodem, gdyż znalazły się one w umowie na wyraźny wniosek powoda, która chciał w ten sposób uzyskać niższe oprocentowanie kredytu. Poza tym sporne klauzule waloryzacyjne zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, nie naruszały też rażąco interesów konsumenta. Podobne stanowisko zajął pozwany bank w zakresie roszczenia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podkreślając, że ciążył na nim obowiązek zabezpieczenia kredytu, w sytuacji gdy kredytobiorca nie zapewnia wymaganego wkładu własnego. Zgodnie z umową powód był zobowiązany do uiszczenia pierwszej opłaty wskazanej kwotowo za pierwsze 36 miesięcy, a w następnym okresie 36 miesięcy w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem. Nawet gdyby przyjąć abuzywność postanowień umowy dotyczącej ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to roszczenie powoda również podlegałoby oddaleniu, ponieważ doszło do zmiany Regulaminu, na skutek czego kwestionowane zapisy umowne zostały wyeliminowane. Po zmianie regulaminu nie było wątpliwości, że zarówno pierwszy okres ubezpieczenia, jak i kolejne, wynoszą po 36 miesięcy, a łączny czas ubezpieczenia niskiego wkładu własnego trwa 180 miesięcy. Pozwany podniósł, że zgłosił umowę ubezpieczenia do zakładu ubezpieczeń, w związku z czym kredyt został objęty ubezpieczeniem (...), a środki pobrane na ten cel od powoda zostały przekazane zakładowi ubezpieczeniowemu. Nie można również zapomnieć, że w zamian za niewysokie świadczenie, rozłożone dodatkowo na raty, powód uzyskał kredyt w dużej wysokości. Pozwany zaprzeczył również, aby doszło po jego stronie do bezpodstawnego wzbogacenia, gdyż każde świadczenie spełniane przez powoda było należne, pozwany bank posiadał podstawę prawną do uzyskania korzyści. Poza tym nie sposób przyjąć, aby pozwany powinien liczyć się z obowiązkiem zwrotu uzyskanych korzyści, gdyż powód przez wiele lat, regularnie spłacał swoje zobowiązanie.

(odpowiedź na pozew k. 93- 209)

Do zamknięcia rozprawy stanowisko stron nie uległo zmianie.

(pisma procesowe powoda k. 283- 299, k. 372- 374, pisma procesowe pozwanego k. 366- 370, k. 392- 394, protokół rozprawy k. 409- 410)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2010 r. J. K. złożył do (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wniosek o udzielenie kredytu/pożyczki mPlan hipoteczny CZ.A, w którym wniósł o przyznanie kwoty kredytu w wysokości 193.000 zł, indeksowanej kursem waluty (...), w celu spłaty zobowiązań zaciągniętych w innych bankach.

(wniosek o kredyt k. 218- 222)

W dniu 3 sierpnia 2010 r. (...) Bank S.A. z siedzibą w W. wydał decyzję kredytową o przyznaniu J. K. kredytu w kwocie 184.035 zł waloryzowanego w (...) w celu refinansowania kredytu hipotecznego przyznanego przez (...) S.A.

(decyzja kredytowa k. 224- 225)

W dniu 19 sierpnia 2010 r. J. K. zawarł z (...) Bank S.A. z siedzibą w W. umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem (...). Na podstawie umowy pozwany bank udzielił kredytobiorcy kredytu w kwocie 184.035 złotych polskich indeksowanego kursem (...). W myśl § 1 ust. 4 i 5 umowy spłata kredytu miała nastąpić w 360 miesięcznych ratach równych kapitałowo - odsetkowych. Zgodnie § 1 ust. 3A kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec dnia 2 sierpnia 2010 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej pozwanego banku

wynosiła 65.186,67 CHF. Bank zastrzegł, że kwota podana we frankach szwajcarskich ma charakter informacyjny i nie stanowi zobowiązania banku.

W § 1 ust. 1 pkt. 1 umowy ustalono, że kredyt jest przeznaczony na:

- a) refinansowanie kredytu hipotecznego przyznanego przez (...) S.A.,
- b) refinansowanie limitu w rachunku bieżącym w M. w kwocie 30.000 zł,
- c) refinansowanie limitu KK w M. w kwocie 40.000 zł,
- d) refinansowanie limitu KK w Banku (...) w kwocie 48.000 zł,
- e) nieokreślony cel.

Zgodnie z § 3 umowy jako zabezpieczenie spłaty kredytu ustanowiono:

- a) hipotekę kaucyjną na rzecz banku w złotych polskich do kwoty 276.052,50 zł na opisanej w umowie nieruchomości;
- b) cesję na rzecz banku praw z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką,
- c) cesję na rzecz banku praw z tytułu umowy ubezpieczenia na życie zawartej przez kredytobiorcę na kwotę nie niższą niż 184.035 zł,
- d) ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlegało automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie mógł przekroczyć 180 miesięcy, licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu.

Zgodnie z § 8 ust. 1 kwota uruchomianego kredytu/transzy kredytu wyrażona w walucie obcej jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy Kredytu. W myśl § 11 ust. 4 raty kapitałowo- odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Z kolei zgodnie z § 13 ust. 7 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo- odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, iż kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Zgodnie z § 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, kurs kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone były z uwzględnieniem bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku międzybankowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego i stanu bilansu płatniczego i handlowego.

(umowa o kredyt hipoteczny k. 29- 36, regulamin udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych k. 38- 53)

Powodowi zaofierowano wyłącznie kredyt indeksowany w walucie (...), informując jednocześnie, że tylko w przypadku tego rodzaju kredytu, posiada zdolność kredytową. J. K. nie miał wpływu na treść umowy. Powód został poinformowany, że kredyt indeksowany w walucie (...) jest niżej oprocentowany, niż kredyt udzielany w PLN. Natomiast J. K. nie wiedział w jaki sposób bank oblicza wysokość kursu franka szwajcarskiego.

(zeznania powoda k. 409- 410)

W okresie od 25 października 2010 r. do 27 stycznia 2020 r. J. K. zapłacił tytułem spłaty rat kredytowych na rzecz kredytodawcy łącznie kwotę 124.954,90 zł. W powyższym okresie, wysokość zobowiązania kredytobiorcy wobec kredytodawcy obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji, przy uwzględnieniu okresu kredytowania, rodzaju rat, okoliczności, że daty spłat poszczególnych rat kredytu, odpowiadały datom spłat poszczególnych rat wynikającym zaświadczenia bankowego, wynosiła 99.388,72 zł. Różnica między wysokością rat faktycznie spłaconych przez powoda w okresie od 25 października 2010 r. do 27 stycznia 2020 r., a wysokością rat obliczonych z pominięciem klauzul indeksacyjnych przy jednoczesnym uwzględnieniu pozostałych postanowień umownych, w szczególności dotyczących wysokości oprocentowania i rat spłaty kredytu, wyniosła 25.566,18 zł.

(zaświadczenie k. 54- 59, opinia biegłego sądowego z zakresu ekonomii, finansów i rachunkowości k. 339- 356)

Z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pozwany pobrał z rachunku bankowego powoda w dniu 27 sierpnia 2010 r. kwotę 435,52 zł, a w dniu 1 października 2013 r. kwotę 22,93 zł.

(zaświadczenie k. 61)

Pismem z dnia 7 maja 2020 r. powód skierował do pozwanego reklamację żądając wypłaty kwoty 125.440,25 zł w związku z nieważnością umowy kredytu, a w przypadku zanegowania powyższego do wypłaty kwoty 25.183,42 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo- odsetkowych oraz kwoty 485,35 zł tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazując jednocześnie które postanowienia umowy są abuzywne. W odpowiedzi pismem z dnia 14 lipca 2020 r. strona pozwana nie uznała roszczeń powoda.

(reklamacja k. 68- 71, rozwiązanie reklamacji k. 72- 73)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z wymienionych powyżej dokumentów w postaci m. in. wniosku o udzielenie kredytu i umowy kredytu. Wiarygodności wymienionych dokumentów nie kwestionowała żadna ze stron procesu. Swoje ustalenia faktyczne Sąd oparł także na zeznaniach powoda. Ponadto Sąd oparł swoje rozstrzygnięcie na opinii biegłego sądowego z zakresu rachunkowości. Wydaną opinię Sąd uznał za spójną, wnioski wyciągnięte przez biegłego są bowiem logiczne i znajdują oparcie w złożonym przez strony materiale dowodowym. Opinia biegłego jest ponadto pełna, biegły udzielił bowiem odpowiedzi na wszystkie postawione mu pytania, na które zgodnie z zakresem posiadanych wiadomości specjalnych i udostępnionych materiałów dowodowych mógł udzielić odpowiedzi, uwzględnił wszystkie okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia badanej kwestii, zaś sama opinie zawiera uzasadnienie wyrażonych ocen oraz poglądów.

Na rozprawie w dniu 13 stycznia 2022 r. Sąd pominął wniosek strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z protokołu zeznań świadka M. D. z uwagi na niedopuszczalność takiego wniosku. Co prawda przepis art. 271¹ kpc wprowadzonego ustawą z dnia 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw, przewiduje możliwość przeprowadzenia dowodu z zeznań świadka na piśmie. Jednak z treści powołanego przepisu wynika, że dzieje się tak po uprzednim wydaniu postanowienia przez sąd. Zatem nie ulega wątpliwości, że świadek składa zeznania na piśmie w konkretnym postępowaniu, na okoliczności określone w postanowieniu dowodowym wydanym przez sąd rozpoznający daną sprawę. Wobec tego nie jest możliwe, tak jak o to wnosił pełnomocnik pozwanego, przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka złożonych w innej sprawie. Poza tym Sąd pominął wniosek pozwanego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, gdyż okoliczności wskazane w pkt. 9 odpowiedzi na pozew nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w znacznej części.

Powód wniósł o zasądzenie od (...) S.A. w W. kwoty 25.153,97 zł, tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo-odsetkowych w wyższej wysokości niż rzeczywiście powód powinien spłacić w okresie do 25 października 2010 r. do 27 stycznia 2020 r.

Rozważania w niniejszej sprawie należy zacząć od oceny charakteru kredytu udzielonego powodowi. W ocenie Sądu kredyt hipoteczny udzielony na podstawie przedmiotowej umowy jest kredytem złotowym, jedynie waloryzowanym do waluty obcej - franka szwajcarskiego. Kredyt złotowy jest to kredyt udzielany w walucie polskiej, w którym kredytobiorca dokonuje spłaty rat kapitałowo-odsetkowych również w walucie polskiej, zwracając bankowi sumę nominalną udzielonego kredytu (kapitału) wraz z odsetkami oraz ewentualnie innymi opłatami i prowizjami. Natomiast kredyt waloryzowany (indeksowany) kursem waluty obcej to kredyt udzielany w walucie polskiej, przy czym na dany dzień (najczęściej dzień uruchomienia kredytu), kwota kapitału kredytu (lub jej część) przeliczana jest na walutę obcą (według bieżącego kursu wymiany waluty), która to kwota stanowi następnie podstawę ustalania wysokości rat kapitałowo-odsetkowych. Wysokość kolejnych rat kapitałowo-odsetkowych określana jest zatem w walucie obcej, ale ich spłata dokonywana jest w walucie polskiej, po przeliczeniu według kursu wymiany walut na dany dzień (najczęściej na dzień spłaty). Zgodnie z § 1 pkt 3 przedmiotowej umowy kredyt jest waloryzowany do waluty obcej (...). Bank zobowiązał się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę w złotych: 184.035 zł. W myśl § 10 pkt 1 umowy kredyt oprocentowany został według zmiennej stopy procentowej, która w dniu wydania decyzji kredytowej wynosiła 4,46 % w skali roku, w tym marża banku wynosiła 4,35 %. Zatem kwota kredytu została w umowie określona w złotych polskich.

Z treści przytoczonych powyżej postanowień umowy wynika jasno, że zawarta przez strony umowa kredytu hipotecznego stanowi umowę kredytu waloryzowanego. Bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje też w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których kredytobiorca będzie zobowiązany w okresie trwania stosunku kredytowego. W dniu płatności konkretnych rat taka rata jest przeliczana zgodnie z umową na złote stosownie do kursu danej waluty, tj. po kursie jej sprzedaży kontrahentowi banku. Kredyt został więc udzielony w złotych, lecz był indeksowany do kursu waluty obcej. Dlatego też Sąd nie podzielił stanowiska pozwanego o tym, że kredyt został udzielony w walucie obcej. W istocie bowiem kredyt został udzielony w złotych, a był jedynie indeksowany do kursu waluty obcej. Należy zauważyć, że również i w ocenie organów nadzorczych nad rynkiem finansowym nie ulegało wątpliwości, że kredyty indeksowane i denominowane to kredyty w walucie polskiej. Przyjęcie klauzuli indeksowej w postaci innej waluty (tak samo, gdyby indeksem była cena złota, zboża czy innego dobra majątkowego) nie przekreśla faktu, że zobowiązanie zostało wyrażone w złotych. Kredyt indeksowany nie jest kredytem walutowym.

W myśl art. 385¹ § 1 kc. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Unormowania zawarte w art. 385¹-385³ kc. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechnie zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58 kc, 353^(1 kc) czy 388 kc.). Zostały wprowadzone do polskiego porządku prawnego, aby konsumentom zapewnić bardziej skuteczną ochronę w stosunkach umownych z profesjonalnymi podmiotami, a także aby uwzględnić postanowienia dyrektywy nr 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385¹-385³ kc. stanowi implementację w prawie polskim powyższej dyrektywy. W myśl art. 385¹ § 1 kc. za niedozwolone postanowienia umowne należy uznać klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Ustawodawca wyłączył możliwość kontroli abuzywności postanowień umowy w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, a mianowicie gdy postanowienie umowne

zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

Powód żądał uznania za abuzywne postanowień umownych zawartych w § 1 ust. 3A, § 3 ust. 4, § 8 ust. 1, § 11 ust. 4 i § 13 ust. 7 umowy. Można przypomnieć, że zgodnie z § 1 ust. 3A łączącej strony umowy, kwota kredytu wyrażona w walucie waloryzacji na koniec 2 sierpnia 2010 r. według kursu kupna waluty z tabeli kursowej (...) Banku S.A. wynosiła 65.186,67 CHF. W § 8 ust. 1 postanowiono, że kwota uruchomianego kredytu/transzy kredytu wyrażona w walucie obcej jest określona na podstawie kursu kupna waluty (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. z dnia i godziny uruchomienia Kredytu/transzy Kredytu. W myśl § 11 ust. 4 raty kapitałowo- odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50. Z kolei zgodnie z § 13 ust. 7 wcześniejsza spłata całości kredytu lub raty kapitałowo- odsetkowej, a także spłata przekraczająca wysokość raty powoduje, iż kwota spłaty jest przeliczana po kursie sprzedaży (...) z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującym w dniu i godzinie spłaty.

Nie ulega wątpliwości, że przepisy Prawa bankowego przewidują możliwość zawierania umowy kredytu indeksowanego (waloryzowanego). W myśl art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty. W przypadku umowy kredytu indeksowanego, bank wydaje kredytobiorcy określoną sumę kredytową w złotych, przy czym jej wysokość jest określana (indeksowana) według kursu danej waluty (np. euro) w dniu wydania (indeksowanie do waluty obcej po cenie kupna). Ustalenie takie następuje również w celu określenia wysokości rat kredytowych. Zatem należy przyjąć, że zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu indeksowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w związku z art. 69 Prawa bankowego). Zatem mechanizm waloryzacji jest co do zasady dopuszczalny, pod warunkiem, że nie narusza zasady równorzędności stron stosunków cywilnych i nie uniemożliwia ustalenia treści zobowiązania.

Nie było sporu co do tego, że powód jest konsumentem. Zgodnie z art. 22¹ k.c. za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W ocenie Sądu kwestionowane postanowienia umowne podlegają kontroli przewidzianej w art. 385¹ kc. Po pierwsze, postanowienia umowne dotyczące klauzul waloryzacyjnych nie zostały z powodem indywidualnie uzgodnione. Art. 385¹ § 3 k.c. stanowi, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Z tego też powodu okoliczność, iż konsument znał treść danego postanowienia i rozumiał je, nie przesądza o tym, że zostało ono indywidualnie uzgodnione. Za uzgodnione indywidualnie trzeba bowiem uznawać tylko takie klauzule umowne, na których treść istotnie mógł on w praktyce oddziaływać. Innymi słowy należy badać, czy konsument miał realny wpływ na ewentualną zmianę klauzul proponowanych przez przedsiębiorcę i czy z możliwości tej zdawał sobie sprawę. W konsekwencji postanowieniami indywidualnie uzgodnionymi będą takie, które były w sposób rzeczywisty negocjowane lub włączone do umowy wskutek propozycji zgłoszonej przez samego konsumenta. W myśl art. 385¹ § 4 kc ciężar udowodnienia, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Przedmiotowa umowa została zawarta na podstawie wzorca opracowanego i przedstawionego przez pozwanego. W tej sytuacji obowiązuje domniemanie, że zawarte w niej postanowienia nie zostały indywidualnie uzgodnione z konsumentem (art. 385¹ § 3 k.c.). Zatem to na pozwanym spoczywał ciężar udowodnienia, że kwestionowane postanowienia zostały indywidualnie uzgodnione z powodem, czego strona pozwana nie uczyniła. Wprost przeciwnie, w swoich zeznaniach J. K. wyraźnie wskazał, że nie miał wpływu na treść umowy.

Idąc dalej należy stwierdzić, że kwestionowane postanowienia umowne nie określają głównego świadczenia stron. W ocenie Sądu ujęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów

przedmiotowo istotnych umowy. Nie ulega wątpliwości, że w umowie kredytu, w myśl powoływanego już art. 69 ust. 1 prawa bankowego, świadczeniem głównym kredytodawcy jest udostępnienie kredytobiorcy oznaczonej kwoty pieniężnej, zaś świadczeniem głównym kredytobiorcy jest zwrot otrzymanych środków pieniężnych oraz uiszczenie opłat z tytułu oprocentowania i z tytułu prowizji. Kwestionowane klauzule waloryzacyjne nie dotyczą żadnego z wymienionych elementów umowy. Pomimo, że klauzule waloryzacyjne są związane ze spłatą kredytu, to nie można przyjąć, aby dotyczyły głównych świadczeń stron. Podważane przez powoda postanowienia umowne mają niewątpliwie drugorzędne znaczenie przy ustaleniu, czy bez uzgodnienia tych elementów konstrukcyjnych umowy, w ogóle doszłoby do jej zawarcia. Klauzule waloryzacyjne w umowie powoda nie są postanowieniami o charakterze przedmiotowo istotnym (*essentialia negotii*), w związku z czym powinny być objęte kontrolą przewidzianą w art. 385¹ kc. W myśl wyroku Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., umowna klauzula waloryzacyjna nie jest objęta wyłączeniem zawartym w art. 385¹ § 1 zdanie drugie k.c. Klauzula taka nie określa bowiem bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadza jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Cel abstrakcyjnej kontroli postanowień wzorców umownych nie przemawia za szerokim rozumieniem formuły "postanowień określających główne świadczenie stron". W tej sytuacji należy stwierdzić, że postanowienia bankowego wzorca umownego, zawierającego uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzula tzw. spreadu walutowego), nie dotyczą głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zdanie drugie kc. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, LEX nr 2008735).

W ocenie Sądu spełnione zostały również przesłanki, o których mowa w art. 385¹ § 1 kc, a mianowicie na skutek zastosowania przez pozwanego klauzul waloryzacyjnych, doszło do rażącego naruszenia interesów powoda oraz sprzeczności z dobrymi obyczajami postanowień umownych. W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Rażące naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku. Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności.

Należy zgodzić się ze stanowiskiem powoda, że kwestionowane postanowienia umowne należy uznać za niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc, gdyż klauzule indeksacyjne nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu (...), na podstawie obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu. Faktycznie analizowane postanowienia umowne pozwalały stronie pozwanej kształtować kurs w sposób od siebie zależny. Nie można się w tym miejscu zgodzić z twierdzeniami strony pozwanej, że kurs franka szwajcarskiego był zależny od obiektywnych czynników, gdyż w myśl § 2 Regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach mPlanów hipotecznych, kurs kupna/sprzedaży walut, jak również wysokość spreadu walutowego wyznaczone będą przez pozwanego bank z uwzględnieniem bieżących notowań kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaży i popytu na waluty na rynku międzybankowym, różnicy stóp procentowych oraz stóp inflacji na rynku krajowym, płynności rynku walutowego i stanu bilansu płatniczego i handlowego. Wobec tego, że pozwany przyznał sobie prawo do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu indeksowanego kursem (...) za pomocą wyznaczania w tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży franka szwajcarskiego, pozbawiając jednocześnie kredytobiorcy wpływu na

powyższe, w ocenie Sądu narusza interesy powoda, jak również jest sprzeczne z dobrymi obyczajami. Należy zauważyć, że umowa kredytu nie określała szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), w związku z czym strona powodowa była zdana na jednostronne decyzje banku. Należy podkreślić, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, czyli w sposób niezależny od woli którejkolwiek ze stron umowy. Dodatkowo słusznie strona powodowa zwróciła uwagę na niejednoznaczność podważanych postanowień umownych. Zawarta pomiędzy stronami umowa kredytu nie przedstawiała w sposób klarowny działania mechanizmu wymiany waluty obcej, w związku z czym powód nie miał możliwości samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencji ekonomicznych zawartego stosunku zobowiązaniowego. Strona powodowa nie знаła sposobu, w jaki bank kształtował kurs (...). Powód był pozbawiony możliwości kwestionowania decyzji banku w zakresie wyznaczanego kursu (...). Natomiast dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Niewątpliwie zawierając umowę kredytu indeksowanego każdy kredytobiorca powinien liczyć się z ryzykiem związanym ze zmianami kursów walut obcych, ryzyko to jest oczywiste. Jednak powyższe nie ma nic wspólnego z dowolnym kształtowaniem kursu wymiany walut stosowanym w przedmiotowej sprawie przez pozwany bank. Pozwany zapewnił sobie dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu (...) w tworzonych tabelach kursowych, przez co wpływał na wysokość zobowiązania powoda.

Konsekwencją ustalenia, że kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ § 1 kc jest przyjęcie, że postanowienia te nie wiążą strony powodowej *ex tunc* i *ex lege*. Natomiast jak stanowi art. 385¹ § 2 kc. strony są związane umową w pozostałej części. Ponadto niedozwolone postanowienia umowne podlegają zniesieniu, nie tylko w zakresie, w jakim ich treść jest niedopuszczalna, ale w całości. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy klauzul indeksacyjnych nie prowadzi do ustalenia nieważności umowy kredytu w całości. Przyjęcie takiej koncepcji byłoby sprzeczne z treścią art. 385¹ § 1 i 2 k.c. Poza tym jak już była o tym mowa powyżej klauzule walutowe nie stanowią *essentialia negotii*, co stanowi kolejny argument przeciwko unieważnieniu całej umowy kredytu. Nie sposób również przyjąć, aby na miejsce niedozwolonych postanowień umownych, przyjąć przepisy dyspozytywne. W przeciwieństwie do art. 58 § 1 kc dotyczącego nieważności czynności prawnej, art. 385¹ kc. nie przewiduje zastąpienia nieważnych postanowień czynności prawnej odpowiednimi przepisami ustawy. Zdaniem Sądu wyeliminowanie z umowy klauzul waloryzacyjnych nie powoduje powstania w umowie kredytu łączącej strony żadnej luki, ponieważ co było stwierdzone na początku rozważań Sądu, przedmiotowy kredyt jest w istocie kredytem złotowym. Wobec tego nie ma potrzeby przeliczania wysokości zobowiązania powoda, gdyż jest ona wyrażona w PLN. Bez mechanizmu indeksacji przedmiotowa umowa powinna nadal obowiązywać strony, gdyż jest możliwe ustalenie wysokości zobowiązania strony powodowej. Wobec tego, że nie ma luki w umowie kredytu to nie ma również podstaw, aby przyjąć konieczność zastępowania klauzul waloryzacyjnych innymi przepisami prawa. Po wyeliminowaniu z umowy klauzul waloryzacyjnych powód, jako kredytobiorca jest zgodnie z zasadą nominalizmu zobowiązany do zwrotu kredytu w wysokości nominalnej, w terminach i z oprocentowaniem określonym w umowie. Ustalenie, że kwestionowane postanowienia umowne są niedozwolone prowadzi do wniosku, że łącząca strony umowa jest umową wyrażającą zobowiązanie w walucie polskiej bez waloryzacji do waluty obcej. Należy przypomnieć, że przedmiotowy kredyt został udzielony w złotych, a nie we frankach szwajcarskich. Zaciągnięty przez powoda kredyt był jedynie waloryzowany w stosunku do (...).

Wobec tego, że przepisy umowy przewidujące indeksację stanowią niedozwolone postanowienia umowne, a co za tym idzie nie wiążą stron, należy uznać, że strona pozwana korzystając z tego mechanizmu pobrała od powoda kwoty bez podstawy prawnej. W związku z tym powodowi przysługuje roszczenie o zwrot nienależnie pobranych kwot na podstawie art. 405 kc w zw. z art. 410 § 1 i 2 kc. Zgodnie z art. 405 kc., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 kc.). Z kolei świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i

nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. W przedmiotowej sprawie nienależne świadczenie polega na tym, że bank pobierał od powoda wyższe kwoty tytułem spłaty kredytu, niż pobierałby, gdyby nie stosował niedozwolonych klauzul. W ocenie Sądu nie można przyjąć, że powodowi nie przysługiwało uprawnienie do domagania się zwrotu nienależnego świadczenia ponieważ wiedział, że nie był zobowiązany do świadczenia (art. 411 kc). Należy ustalić, że powód spełniał świadczenie, aby uniknąć przymusu, gdyż w sytuacji braku spełniania świadczeń zgodnych z brzmieniem umowy, stronie pozwanej przysługiwałoby uprawnienie do wypowiedzenia umowy, w związku z czym cała wierzytelność z tytułu umowy kredytu stałaby się wymagalna. Poza tym trudno przyjąć, że stronie pozwanej, która poprzez zastosowanie niedozwolonych postanowień umownych, doprowadziła powoda do spełnienia świadczenia w wyższej wysokości, przysługiwało uprawnienie, w oparciu o przepis art. 411 pkt 1 kc, do odmowy zwrotu nienależnego świadczenia.

Bezspornym było, że w okresie od dnia 25 października 2010 r. do dnia 27 stycznia 2020 r. powód w związku ze spełnieniem świadczenia uiścił na rachunek pozwanego kwotę 124.954,90 zł. Natomiast w tym samym okresie czasu wysokość zobowiązania powoda wobec pozwanego banku obliczona z pominięciem mechanizmu indeksacji wynosiła 99.388,72 zł. W związku z tym powód ma uprawnienie do zwrotu od strony pozwanej różnicy pomiędzy obiema kwotami, czyli kwoty 25.566,18 zł.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać odsetek za czas opóźnienia, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Zdaniem Sądu zobowiązanie do zwrotu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy, w związku z czym termin spełnienia tego rodzaju świadczenia należy wyznaczyć w myśl art. 455 kc. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. Zatem roszczenie dochodzone przez powoda stało się wymagalne niezwłocznie po dokonaniu przez niego wezwania. Pismem z dnia 7 maja 2020 r. powód skierował do pozwanego reklamację żądając wypłaty kwoty 125.440,25 zł w związku z nieważnością umowy kredytu, a w przypadku zanegowania powyższego do wypłaty kwoty 25.183,42 zł tytułem nienależnie pobranych rat kapitałowo- odsetkowych oraz kwoty 485,35 zł tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, wskazując jednocześnie które postanowienia umowy są abuzywne. Jako termin wypłaty powyższych kwot powód wskazał 30 dni od otrzymania przez pozwanego wezwania. W odpowiedzi pismem z dnia 14 lipca 2020 r. strona pozwana nie uznała roszczeń powoda. Wobec tego Sąd zasądził na rzecz powoda kwotę 25.153,97 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie, zgodnie z żądaniem pozwu od następnego dnia, czyli od dnia 15 lipca 2020 r. do dnia zapłaty.

Natomiast roszczenie o zasądzenie kwoty 458,45 zł, tytułem nienależnie pobranych składek ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w trakcie trwania umowy kredytowej, w ocenie Sądu podlegało oddaleniu w całości, gdyż to postanowienie umowy nie kształtuje praw i obowiązków powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, jak również nie narusza rażąco jego interesów. Można w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z § 3 umowy jako zabezpieczenie spłaty kredytu, poza hipoteką kaucyjną na rzecz pozwanego banku oraz cesją praw z umowy ubezpieczenia mienia i na życie, ustanowiono również ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. na 36 miesięczny okres ubezpieczenia. Nie ulega wątpliwości, że negatywne następstwa niewykonania zobowiązania przez kredytobiorcę są tym wyższe, im niższa jest kwota wkładu własnego wniesionego przez niego. Zgodnie z art. 93 ust. 1 Prawa bankowego w celu zabezpieczenia wierzytelności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym. Zatem pozwany bank miał więc prawo żądać zabezpieczenia, które pozwoliłoby na pokrycie negatywnych następstw niewykonania przez kredytobiorcę zobowiązania w odniesieniu do części kredytu równej brakującemu wkładowi własnemu, czyli zapewniającej bankowi możliwość odzyskania całości kwoty udzielonego kredytu. Jedną z form takiego zabezpieczenia jest ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, które gwarantuje zwrot potencjalnie niespłaconych rat kredytu hipotecznego. Do wypłaty odszkodowania

przez towarzystwo ubezpieczeniowe dochodzi tylko w przypadku wystąpienia zdarzenia ubezpieczeniowego. Suma ubezpieczenia, do wysokości której wypłacane jest bankowi ewentualne odszkodowanie, odpowiada brakującemu wkładowi własnemu na dzień powstania szkody. W sensie ekonomicznym bank nie uzyskuje więc nic ponad to, czego miał prawo oczekiwać na podstawie umowy kredytowej. Aby postanowienie umowne mogło zostać uznane za abuzywne konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki kredytobiorcy w sytuacji braku takiej klauzuli. Jeżeli zamieszczona w umowie klauzula nie pogarsza, zwłaszcza rażąco, sytuacji kredytobiorcy albo wręcz ją poprawia, nie można jej przypisać cechy abuzywności. Klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego obciążającą powoda obowiązkiem zapłaty składki ubezpieczeniowej uznać trzeba za zgodną z jego interesem jako konsumenta. Powyższego nie zmienia fakt, że przedmiotem ubezpieczenia w tym przypadku jest interes majątkowy pozwanego banku, a nie powoda. Należy zgodzić się z argumentami strony pozwanej, że gdyby nie ubezpieczenie niskiego wkładu własnego, powód nie mógłby w ogóle otrzymać kredytu hipotecznego i zrealizować swoich planów finansowych, dopóki nie zgromadziliby wkładu własnego na zwykłym poziomie wymaganym przez bank. Celem zobowiązania konsumenta do zapłaty kosztu składki ubezpieczeniowej jest bowiem zrekompensowanie bankowi kosztów ubezpieczenia chroniącego go przed ryzykiem związanym z brakiem spłaty kwoty wymaganego wkładu własnego. Ryzyko takie ustaje z momentem spłaty przez kredytobiorcę części kredytu, która została zakwalifikowana przez bank jako tzw. niski wkład własny. Należy również zauważyć, że forma płatności za ubezpieczenie niskiego wkładu własnego została w umowie określona w sposób terminowy. Zabezpieczenie takie nie może trwać przez cały okres umowy kredytowej, lecz w określonym czasie, który z reguły jest obiektywnie powiązany ze spłatą przez zobowiązanego kapitału w takiej wysokości, która odpowiada wymaganemu wkładowi własnemu. Zgodnie z umową powód był zobowiązany do uiszczenia pierwszej opłaty wskazanej kwotowo za pierwsze 36 miesięcy, a w następnym okresie 36 miesięcy w wysokości 4,5 % kwoty kredytu objętego ubezpieczeniem. Określona została również długość trwania umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, gdyż zgodnie z § 3 ust. 4 umowy kredytu, łączny czas ubezpieczenia niskiego wkładu własnego trwał 180 miesięcy. Zgodnie z twierdzeniami strony pozwanej, nie kwestionowanymi przez powoda, pozwany bank zgłosił umowę ubezpieczenia do zakładu ubezpieczeń, w związku z czym kredyt został objęty ubezpieczeniem (...), a środki pobrane na ten cel od powoda zostały przekazane zakładowi ubezpieczeniowemu. Istotne jest również to, że wysokość świadczenia spełnionego przez powoda z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie była wysoka, gdyż z tytułu składek na ubezpieczenie niskiego wkładu własnego pozwany pobrał z rachunku bankowego powoda w dniu 27 sierpnia 2010 r. kwotę 435,52 zł, a w dniu 1 października 2013 r. kwotę 22,93 zł.

Oceniając zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia należy stwierdzić, że jest on nie zasadny. Z pewnością do roszczeń dochodzonych przez powoda nie znajdzie zastosowania 3 letni okres przedawnienia, gdyż świadczenie rozłożone na raty nie jest, tak jak to twierdzi strona pozwana, świadczeniem okresowym. W odróżnieniu od świadczeń okresowych, świadczenie rozłożone na raty pozostaje wciąż świadczeniem jednorazowym o z góry ustalonej wielkości. Nie można się również zgodzić ze stanowiskiem pozwanego, że doszło do przedawnienia części roszczenia spełnionego przed upływem 10 lat przed wniesieniem pozwu, gdyż w ocenie Sądu należy przyjąć inny termin początkowy biegu terminu przedawnienia. Sąd podziela w tym zakresie stanowisko wyrażone w uchwale Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., wydanej w sprawie III CZP 6/21, w której Sąd Najwyższy stwierdził że kierując się dotychczasowym orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy uznać, że bieg terminu przedawnienia roszczeń restytucyjnych konsumenta nie może się rozpocząć zanim dowiedział się on lub, rozsądnie rzecz ujmując, powinien dowiedzieć się o niedozwolonym charakterze postanowienia. Należy bowiem uznać, że dopiero wówczas mógł wezwać przedsiębiorcę do zwrotu świadczenia, tj. podjąć czynność, o której mowa w art. 120 § 1 k.c.

Wobec uwzględnienia roszczenia zasadniczego o zapłatę, nie ma potrzeby oceny zasadności zgłoszonego w pozwie roszczenia ewentualnego. Można jedynie powtórzyć, o czym była mowa we wcześniejszej części uzasadnienia, że w ocenie Sądu brak jest podstaw do stwierdzenia nieważności umowy kredytu w całości.

O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. obciążając pozwanego, jako stronę przegrywającą niemal w całości, obowiązkiem zwrotu na rzecz powoda kosztów procesu w łącznej wysokości 5.451 zł. Na koszty te złożyły się

opłata od pozwu w wysokości 1.000 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych) w wysokości 3.600 zł., opłaty skarbowe od 3 pełnomocnictw w łącznej wysokości 51 zł i zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 800 zł.

Ustalając wysokość wynagrodzenia radcy prawnego z tytułu zastępstwa procesowego strony powodowej, Sąd nie uwzględnił wniosku zawartego w pozwie o przyznanie tego wynagrodzenia w wysokości dwukrotności stawki minimalnej. Zgodnie z § 15 ust. 1 powołanego powyżej rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości opłaty stanowiące podstawę zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego ustala się z uwzględnieniem stawek minimalnych określonych w rozdziałach 2#4. W myśl § 15 ust. 3 opłatę w sprawach wymagających przeprowadzenia rozprawy ustala się w wysokości przewyższającej stawkę minimalną, która nie może przekroczyć sześciokrotności tej stawki, ani wartości przedmiotu sprawy, jeśli uzasadnia to: 1) niezbędny nakład pracy radcy prawnego, w szczególności poświęcony czas na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczba stawień w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjęte w sprawie, w tym czynności podjęte w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu; 2) wartość przedmiotu sprawy; 3) wkład pracy radcy prawnego w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie; 4) rodzaj i zawilość sprawy, w szczególności tryb i czas prowadzenia sprawy, obszerność zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów, o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności. W ocenie Sądu biorąc pod uwagę przesłanki wymienione w powyższych przepisach w przedmiotowej sprawie nie zachodzą okoliczności, które uzasadniałyby przyznanie pełnomocnikowi powoda wynagrodzenia w wysokości przewyższającej stawkę minimalną. Wartość przedmiotu sprawy (25.613 zł) nie jest wygórowana, wydana opinia przez biegłego z zakresu rachunkowości nie była kwestionowana przez powoda, a w sprawie odbył się tylko jeden termin rozprawy, na którym przeprowadzono tylko jeden dowód z zeznań powoda. Po wniesieniu pozwu, który faktycznie był obszerny, aktywność strony powodowej ograniczyła się wyłącznie do złożenia pisma procesowego stanowiącego w istocie powtórzenie argumentów przytoczonych w pozwie w odpowiedzi na stanowisko zawarte w odpowiedzi na pozew oraz pisma stanowiącego ustosunkowanie się do opinii biegłego.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych Sąd nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Łodzi- Widzewa w Łodzi kwotę 1.142,16 zł tytułem tymczasowo poniesionych kosztów sądowych w postaci wynagrodzenia biegłego.